Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 174 Kraków, sobota 5 sierpnia 1922 Rocznik XXXI.

40 Mk za numer

Miesięcznie 1000 marek

Zagranica miesięcznie 1600 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Kto kogo bije

Murzyn, zapytany przez misyonarza, co uważa za dobre, a co za złe, odpowiedział:

— Dobre jest, gdy ja komu żonę ukradnę, złe zaś, gdy mnie ktoś żonę ukradnie.

Wyznawcami tej etyki murzyńskiej są endecy i ich bracia mleczni, chadecy.

W Poznaniu napadli endecy na p. Witosa i obili go. W Warszawie w dniu 1 maja endecy napadli na manifestacyę robotniczą. W Wilnie endecy urządzili rozruchy bandyckie. W Katowicach dokonali endecy zbójeckiego napadu na robotniczą uroczystość przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Wszystkie te napady sławiła prasa endecka jako „czyny narodowe", jako bohaterstwa patryotyczne.

Ale, gdy w Krakowie trochę poturbowano endeckiego wichrzyciela p. Rymara, w niebogłosy krzyczą „Goniec" i „Głos Narodu", że to anarchia, że to straszna zbrodnia i t. p.

Endeckie sumienie kieruje się w swych ocenach moralnych tem, **kto kogo bije**. „My bijemy — bohaterstwo". „Nas biją — gwałt! zbrodnia! anarchia!" Oto podwójna kredka moralności endeckiej.

W tymsamym numerze endeckiego „Gońca", w którym zamieszczono lamenty nad poturbowaniem p. Rymara i wyrazy oburzenia z tego powodu i rezolucyę protestującą przeciwko stosowaniu gwałtu w życiu politycznem, — w tymsamym numerze „Gońca" na czwartej stronie znajduje się szydercza notatka zatytułowana **„Wały p. Witosa"**. Obłuda i bezczelność podały sobie ręce na szpaltach tego numeru endeckiej gazety.

Jeśli zaś idzie o „wały p. Rymara" (mówiąc językiem „Gońca"), to trzeba stwierdzić, że te wały nie dostały mu się bynajmniej tak niewinnie, jak to „Goniec" i „Głos Narodu" usiłują przedstawić. Albowiem **p. Rymar sam rozpoczął bójkę**. Gdy wybrany przewodniczącym tow. Packan udzielił głosu p. Rymarowi, ten rzucił się na niego i własnoręcznie usiłował go strącić z trybuny. Że się za przewodniczącym ujęto i że w następstwie p. Rymar dostał „wały" za swoją brutalność, winę tego musi przypisać sam sobie i swoim manierom.

Jesteśmy zasadniczo przeciwni gwałtom i bójkom, wszelako kto bić zaczyna drugich, ten musi być z góry przygotowanym, że i jego nabiją. Do narzekań i oburzenia nie ma prawa ten, kto pierwszy do bójki się bierze.

Toteż śmiech zbiera, gdy się czyta pełne obłudnego oburzenia frazesy endeckich niewiniątek, tych wilków w baranich skórach.

Gdy endecy obili pp. Witosa i Dąbskiego, gdy endecy napadli na warszawski obchód majowy, gdy endecy napadli na katowicką uroczystość robotniczą, — żaden prokurator, żaden sąd ani palcem nie ruszył. Gdy jednak poturbowano endeka Rymara, odrazu puszcza się w ruch cały aparat prokuratorski i małą bójkę pokątną rozdyma się do rozmiarów wielkiej sprawy politycznej.

Wszystko zależy od tego, kto kogo bije...

Korfantemu wolno wydać prowokującą odezwę, w której znieważa Naczelnika państwa w karygodny sposób i wprost nawołuje do wojny domowej. To żadnego prokuratora nie pobudziło do czynności urzędowej. Ale p. Rymar jest nietykalną świętością i w obronie jego policzków, zdaniem prasy endeckiej, mają obowiązek stanąć stróże prawa uzbrojeni w najcięższe paragrafy.

Endecy i ich chadeccy bliźniacy udają niewinnych baranków. Gdy krakowska policya zawezwała ich przywódców i zapytała ich, **jak zamierzają się zachować podczas pobytu Naczelnika państwa na uroczystościach legionowych w Krakowie**, — mieli oni bezczelność odpowiedzieć, że Józefa Piłsudskiego nie uznają za Naczelnika państwa, lecz za osobę prywatną, przyjeżdżającą sobie na zjazd koleżeński, taki, jakich wiele odbywa się w Krakowie. I to uchodzi im bezkarnie! Endekom wogóle wszystko uchodzi bezkarnie. Tylko ludzie, którzy ośmielą się wypoliczkować jakiegoś endeckiego wichrzyciela, mają być, zdaniem endeków, pociągani do odpowiedzialności karnej...

Sądzimy, że policya krakowska mogła i powinna była zaoszczędzić sobie zapytywania endeków o ich stanowisku wobec rocznicy legionowej. Wszak z góry można było wiedzieć, że w Krakowie, zwłaszcza podczas tak licznego zjazdu strzelców i legionistów, nie ośmielą się endecy ani palcem w bucie ruszyć, bo dostaliby takie „wały", że żaden plaster jużby im nie pomógł. Endecy dobrze o tem wiedzą i ze strachu przybierają pozę spokojnych niewiniątek.

Ale nie złudzą nikogo tą swoją maską uciśnionej niewinności, bo aż nadto wyraźnie okazali, że głos endeckiego sumienia zależy wyłącznie od tego, kto kogo bije.

Zwycięstwo rządu prof. Nowaka

Wotum zaufania uchwalone większością 54 głosów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 sierpnia.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o 4·30 popoł. Posiedzenie było wypełnione expose prezydenta Nowaka i dyskusyą. Przemówienie p. Nowaka, utrzymane w tonie rzeczowym, wywarło **duże wrażenie**. Przemówienie obejmowało sprawy: konieczności państwowych, wyborów sejmowych i wyłonienia nowego rządu po wyborach.

Pierwsza część programu rządowego dotyczy gospodarki wewnętrznej, głównie finansowej. Prezydent ministrów zwraca uwagę, że aczkolwiek pewne dziedziny życia gospodarczego w Polsce **znakomicie się rozwijają**, to nie są one oparte na kredycie zdrowym, lecz ich punktem oparcia jest skarb państwa. Dążeniem gabinetu będzie wynalezienie **źródła zdrowego kredytu**. W dalszym ciągu rząd domagać się będzie **daleko idących oszczędności**, lecz oszczędność nie może być stosowaną **mechanicznie**, a śruba podatkowa nie może naruszać warsztatów pracy. Na wrześniowej sesyi sejmowej minister skarbu zażąda **szeregu ofiar** niezbędnych dla funkcyonowania maszyny państwowej.

Bolączką Rzeczypospolitej jest

drożyzna.

Program rządu przewiduje **walkę z drożyzną** jako ze zjawiskiem wynikającem z całokształtu stosunków. Rząd domagać się też będzie reform w dziedzinie społecznej i administracyjnej.

Co do

położenia zewnętrznego

tendencyą rządu jest przedewszystkiem **pokój**, jednakże tendencye pokojowe nie oznaczają bynajmniej, że Rzeczpospolita pozwoli się uszczuplić choć o piędź ziemi.

Premier prostuje fałszywe informacye o Polsce, jakoby Polska była krajem agresywnym. Te **błędne informacye** powstały na skutek bezbronności Polski, tak, że każdy nasz protest uważany był jako akt agresywności. Świat się pogodził z istnieniem Polski i musi się pogodzić z tem, że **Polska bezbronną nie jest**.

W polityce zagranicznej dalszym fundamentem pozostaje **przyjaźń z narodem francuskim**. Utrzymujemy też kontakt z małą ententą, jesteśmy w porozumieniu z państwami bałtyckiemi i znajdujemy się w stosunkach z państwami, które wspólnie z Francyą prowadziły wojnę.

Co do naszych sąsiadów od wschodu i zachodu, to o ile chodzi o **Niemcy**, przebieg dotychczasowych rokowań pozwala się domyśleć **pomyślnego wyniku**. Co do **Rosyi**, żądamy, **aby** traktaty zostały wykonane.

Na zakończenie premier poruszył kwestyę

mniejszości narodowych.

Rząd stać będzie na gruncie, aby każdy obywatel czuł się **w Polsce jak w domu**, jeżeli chodzi o jego potrzeby kulturalne. Państwo musi się jednak domagać, aby wszyscy bez względu na narodowość stali na gruncie obywatelstwa polskiego.

Co do wyborów

rząd będzie się starał przeprowadzić je **z całą bezstronnością.**

W dyskusyi

poseł **Thon** oświadczył się za rządem.

Poseł **Głąbiński** oświadczył się **przeciw** rządowi, który został powołany przez Naczelnika państwa bez porozumienia się z Sejmem.

Oświadczenie Związku posłów PPS

Pos. tow. **Barlicki** oświadcza, że Związek posłów PPS od początku przesilenia domagał się praworządności na podstawie konstytucyi. Stanowisko to PPS i dzisiaj zajmuje. **Rządu obecnego PPS nie uważa za rząd, za który mogłaby ponosić odpowiedzialność.** Oczekuje od tego rządu **polityki pokojowej, zupełnej bezstronności, wytężonej działalności w walce z drożyzną i bezprawiem.** Jednym z objawów bezprawia jest **utrzymanie w Małopolsce stanu wyjątkowego.** Oczekujemy od rządu stanowczej i rozumnej decyzyi **w sprawie Galicyi wschodniej.** Pragnąc jak najrychlejszego zakończenia przesilenia, **nie odmawiamy rządowi zaufania.**

W dalszej dyskusyi

przemawiał pos. **Dubanowicz**, którego zupełnie nie było słychać.

Pos. Witos oświadczył, że poprze rząd pod warunkiem, że wybory będą przeprowadzone w ustalonym terminie, że będzie zachowana wolność wyrażania opinii, że reforma rolna będzie wykonana.

Prowokacyjne oświadczenie złożył pos. Skulski, który teraz stanowi właściwie przybudówkę do endecyi. W niezwykły sposób zaatakował on Naczelnika państwa i zakończył, że o ile rząd nie będzie rządem partyjnym, udzieli mu poparcia w granicach konieczności państwowych.

Dalej przemawiali posłowie: Woźnicki za, Czerniewski przeciw, Chądzyński za, poczem przystąpiono

do głosowania.

Za wotum ufności głosowało 193, przeciw 139 posłów, czyli że większość za rządem wynosiła 54 głosy.

Ten wynik głosowania jest wielką klęską reakcyi. Przeciw rządowi głosowały stronnictwa od Rosseta do endecyi, za rządem wszystkie stronnictwa lewicowe, grupy mniejszości narodowych i klub pracy konstytucyjnej. Grupa Matakiewicza wstrzymała się od głosowania.

Sejm uchwalił zniesienie stanu wyjątkowego w Małopolsce

(PAT) Warszawa, 3 sierpnia.

Po głosowaniu nad wnioskiem o zaufanie dla rządu Sejm uchwalił w trzeciem czytaniu ustawę o trybunale administracyjnym, poczem obradowano nad nowelą

do ustawy inwalidzkiej.

Referent pos. Meissner zaznaczył, że w komisyi mniejszość wniosła rozszerzenie ustawy na wszystkich inwalidów, więc także na inwalidów wojny rosyjsko-japońskiej.

Wiceminister Markowski wskazał na wysokie ciężary, jakie wtedy obciążyłyby skarb państwa, który nie mógłby im podołać, gdyby nie były wskazane źródła pokrycia. Mowca wystąpił przeciw wypłacaniu pełnych rent tym inwalidom, którzy otrzymali posady w urzędach państwowych.

Dalsze obrady odroczono do jutra.

Następnie obradowano nad nagłością wniosku posła Zuławskiego o

zniesienie stanu wyjątkowego w Małopolsce

Poseł Lieberman wskazał, że stan wyjątkowy w Małopolsce wprowadzony został jeszcze przez austryacką radę ministrów.

Po przemówieniu posła Michalaka nagłość wniosku przyjęto, poczem przyjęto jednomyślnie wniosek w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie jutro.

* * *

Komisye sejmowe

(PAT). Warszawa, 3 sierpnia.

Komisya przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem posła Diamanda obradowała nad układami między Polską a Niemcami, dotyczącymi kopalń górnośląskich i polskiej własności górniczej na G. Śląsku. Przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu przedstawił treść dotyczących umów.

Komisya prawnicza przyjęła w trzeciem czytaniu art. XI projektu ustawy o ochronie lokatorów, dotyczący prawa wydzierżawiania zabudowań podwórzowych. Następnie rozpatrywano wniosek w sprawie rozszerzenia na cały obszar Rzeczypospolitej obowiązującej w b. zaborze austryackim ustawy z dnia 21 stycznia 1907 o postanowieniach karnych dla ochrony swobody wyborów i zgromadzeń. Powołano podkomisyę, która ma rozpatrzyć wniosek i złożyć sprawozdanie na posiedzeniu jutrzejszem.

Przygotowania do wyborów sejmowych

Warszawa (AW). „Gazeta Poranna" zamieszcza wywiad z ministrem Kamińskim, na temat przygotowań do wyborów. Stanowisko administracji, oświadczył minister, winno się ograniczać do zapewnienia spokoju publicznego w czasie wzmożonej agitacji oraz bezpieczeństwa wiecujących. Najpóźniej 18 b. m. to znaczy 78 dni przed wyborami, ukaże się dekret Naczelnika państwa o wyborach. Obecnie czynione są w szybkiem tempie przygotowania przedwyborcze. Wojewodowie od 10 do 15 zwołują zjazd starostów, którzy przybywają na zjazd już z gotowym planem podziału okręgów wyborczych na obwody głosowania. Na zjazdach wojewódzkich zostaną plany te omówione i zatwierdzone, a następnie starostowie w powiatach zwołają zjazdy wójtów, celem wydania ostatecznych instrukcyi. Komisarzami wyborczemi zostaną zamianowani prawdopodobnie starostowie. W województwach wyborami kierować będą sami wojewodowie. Pomocnikami i zastępcami wojewodów będzie jeden ze starszych urzędników specyalnie wyznaczony.

Pochód grecki na Konstantynopol

Berlin (PAT). Wedle doniesień tureckich, Grecy przeprowadzają dalej koncetracyę ku wybrzeżu morza Czarnego. Dziesięć tysięcy żołnierzy greckich miało już przybyć na miejsce. Dwa greckie torpedowce ruszyły na morze Czarne.

Groźby koalicyi przeciw Grecyi

Paryż (PAT). W kołach politycznych panuje zaniepokojenie z powodu wypadków na wschodzie. Ogłoszenie autonomii Smyrny i koncentracya wojsk greckich na linii Czataldży wskazują, że Grecya nie wyrzeka się myśli zajęcia Konstantynopola. „Temps" domaga się, aby państwa koalicyjne wysłały do króla Konstantyna ultimatum z żądaniem zaniechania dotychczasowej polityki, a w przeciwnym razie zastosowały blokadę portów greckich.

Lloyd George o konflikcie

Londyn. (AW). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Lloyd George udzielał odpowiedzi na interpelacyę w Izbie gmin w sprawie konfliktu grecko-tureckiego. Według tego oświadczenia miał grecki minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na ostrzeżenie przedstawiciela dyplomatycznego angielskiego zaznaczyć, że greckie siły zbrojne nie przekroczą bez pozwolenia aliantów strefy neutralnej.

Na razie niema widoków zwołania konferencyi mocarstw, które podpisały traktat w Sevres, natomiast jest możliwem spotkanie się przedstawicieli aliantów, oraz rządów greckiego i tureckiego.

Odroczenie sprawy Jaworzyny

Praga (PAT). „Lidove Noviny" donoszą, że dla załatwienia sprawy Jaworzyny między Polską a Czechosłowacyą termin 6 sierpnia został ponownie przedłużony i rokowania mają być dalej kontynuowane.

Powołanie polskich posłów zagran. do Warszawy

Warszawa. (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi, że w związku z likwidacyą przesilenia i koniecznością omówienia aktualnych spraw z dziedziny polityki zagranicznej wezwani mają być do Warszawy niektórzy posłowie. W pierwszym rzędzie dotyczyć to ma posłów: w Londynie Wróblewskiego, w Paryżu Zamojskiego i w Pradze Piltza.

Przeciw napadom bolszewickim

Warszawa. (AW) Do laski marszałkowskiej wpłynął wniosek nagły posłów wileńskich w sprawie napadów band bolszewickich na ludność powiatów pogranicznych. Po przedstawieniu napadów dokonanych przez zorganizowane i uzbrojone oddziały bolszewickie wniosek wzywa rząd do przedsięwzięcia energicznych kroków celem zabezpieczenia ludności.

—ooo—

Zatonięcie okrętu polskiego

Gdańsk. (PAT). W t. zw. wolnej strefie portu gdańskiego zatonął holownik polski z ładunkiem 8 ton siemienia lnianego. Wypadku z ludźmi nie było.

Walka z epidemiami

Warszawa (AW). Minister zdrowia, Chodźko, wyjeżdża 11 b. m. do Genewy, celem wzięcia udziału w naradach zorganizowanych przez Ligę Narodów co do walki z epidemiami.

Zjazd Poincarego z Lloydem Georgem

Paryż (PAT). „Matin" donosi z Londynu, że w tamtejszych urzędowych kołach utrzymuje się pogląd, iż konferencya Lloyda Georgea z Poincarem została uproszczona przez ogłoszenie noty Balfoura. Minister spraw zagranicznych Curzon oczekiwany jest w Londynie z końcem tygodnia i w poniedziałek rozpocznie urzędowanie.

Londyn (PAT). Wedle informacyi z kół oficyalnych konferencya między Lloydem Georgem a Poincarem rozpocznie się w poniedziałek bezpośrednio po przybyciu Poincarego. Sądzą, że konferencya ta będzie stanowić przygotowanie do nowych rokowań, w których odegra także rolę komitet bankierów, oraz że konferencya ta przygotuje drogę do wielkiej międzynarodowej konferencyi, na którą będzie także zaproszona Ameryka, albo też da się Ameryce sposobność do zwołania takiej konferencyi do Waszyngtonu.

Przyjaźń niemiecko-rosyjska

Berlin. (AW) Prezydent Ebert przyjął ambasadora rządu sowieckiego w Berlinie Krestyńskiego, który w przemówieniu swem podkreślił konieczność zawarcia traktatu handlowego między Niemcami a sowietami.

Niemcy nie mogą płacić — sankcye

Wiedeń. (PAT) Członek rządu niemieckiego w rozmowie z berlińskim korespondentem „Neue Fr. Presse" oświadczył, iż niema mowy o tem, aby Niemcy mogły zapłacić 2 miliony funtów szterlingów tytułem spłat wyrównawczych. Wypłacenie takiej sumy jest niemożliwe. W kołach niemieckich zastanawiają się nad tem, jakie sankcye zamierza Poincare zastosować wobec Niemiec i przypuszczają, że nie będą to represye terytoryalne, lecz gospodarcze.

Londyn. (PAT) W Izbie gmin na zapytanie Wedgewooda, czy rząd francuski zamierza zastosować środki przymusowe terytoryalne na wypadek, gdyby Niemcy nie wypełniły swych zobowiązań, odpowiedź zastępcy rządu brzmiała odmownie.

Paryż. (PAT) Wedle informacyi „Cablogramme" z miarodajnej strony, pogłoski rozszerzane w Berlinie o rzekomym zamiarze Francyi obsadzenia zagłębia, są nieuzasadnione.

Paryż. (PAT) „Chicago Tribune" podaje, że sankcye, które rząd francuski zastosuje w sobotę w południe wobec Niemiec, polegają na konfiskacie niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych w Alzacyi i Lotaryngii. Proponowana jest także konfiskata przedsiębiorstw przemysłowych niemieckich w okupowanej części Niemiec, a może także i zagłębiu Ruhry. Gabinet francuski powziąć dopiero decyzyę, czy takie zarządzenia są konieczne. Rząd francuski zamierza przeprowadzić konfiskatę stopniowo. W każdym razie konfiskata przedsiębiorstw przemysłowych w zagłębiu Ruhry wydaje się nieprawdopodobną, gdyż wymagałaby użycia wojska.

Strejk generalny we Włoszech zakończony

Rzym. (PAT). Strejk jest na ukończeniu. W Medyolanie faszyści przywrócili ruch tramwajowy. Wielu posłów faszystów pełni służbę w tramwajach przy motorach. Kilka tramwajów obsługiwanych przez faszystów, było przez komunistów ostrzeliwanych i obrzucanych kamieniami. Na prowincyi miało przyjść do starć między faszystami a komunistami, przyczem mają być ranni i zabici. O strejku nadchodzą doniesienia z Florencyi, Mantuy, Raweny i Pawii. W Medyolanie i Genui strejk jest tylko częściowy. Posłowie socyalistyczni przebywają w gmachu parlamentu z obawy przed wykroczeniami. Zwrócili się oni do prezydenta Izby, aby ich wziął w ochronę. Prezydent zwrócił się do posłów, by nie występywali przeciw swoim kolegom. Na Monte Citorio wzmocniono straże wojskowe. Przed gmachem parlamentu stoją karabiny maszynowe.

Rzym. (PAT). Wedle doniesienia ministerstwa spraw wewnętrznych strejk został zakończony.

Sejmowa ordynacya wyborcza

Objaśnienia i wskazówki

Napisał dr Józef Rosenzweig

I.

Po myśli artykułu 14. ustawy wyborczej głosowanie wyznaczone będzie najwcześniej w 78 dniu po dniu ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw.

Ponieważ Sejm postanowił, że głosowanie odbędzie się 5 listopada, przeto najdalej 19 sierpnia 1922 roku powinno nastąpić ogłoszenie wyborów w Dzienniku Ustaw.

Dzień ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw posiada niezmiernie ważne znaczenie, bo od **dnia tego liczy się** między innemi t. zw. kalendarz wyborczy określający dokładnie czas w którym czynności wyborcze np. zgłoszenie listy, kandydatów, zgoda kandydatów, przedłożenie listy państwowej i t. d. powinny być dokonane. Dlatego zwracamy uwagę organizacyi partyjnych, aby śledziły i zanotowały dzień ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw. W stosownym czasie ogłosimy kalendarz wyborczy.

W myśl ustawy:

CZYNNE PRAWO WYBORCZE,

a więc prawo wybierania posłów na Sejm ma każdy **obywatel Rzeczypospolitej** bez różnicy płci, wyjąwszy **wojskowych w czynnej służbie**, który w dniu ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw ma ukończonych 21 lat wieku i nie jest pozbawiony prawa wyborczego (np. z powodu zasądzenia za zbrodnię i t. d.) Każdy wyborca ma prawo wybierania tylko **jeden raz w tym okręgu wyborczym, w którym mieszka przynajmniej od przedednia** ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw. (Ustawa nie wyznacza zatem dłuższego czasu osiedlenia lub zamieszkania). Głosować wolno tylko osobiście — pełnomocnictwa niedopuszczalne. Każdy wyborca ma prawo oddania jednego głosu w jednym tylko obwodzie głosowania, w którym na listę wyborców wpisany zostanie.

PRAWO WYBIERANIA NIE PRZYSŁUGUJE:

1) Osobom **uznanym sądownie** za umysłowo chorych lub pozbawionych (jako marnotrawcy, alkoholicy, epileptycy i t. d.) **sądownie** częściowo własnowolności.

Dalej dłużnikom popadłym w **konkurs sądowy** na czas trwania konkursu.

2) Osobom pozbawionym **sądownie** władzy ojcowskiej względnie rodzicielskiej.

3) Osobom **prawomocnie** skazanym sądownie na oddanie pod dozór policyjny lub do domu **pracy** nie przysługuje prawo wyborcze conajmniej przez lat 3 po prawomocności wyroku.

4) **W Małopolsce** osobom **prawomocnie** zasądzonym: a) za **zbrodnię**, b) za **przekroczenie** kradzieży, sprzeniewierzenia i uczestnictwo w tychże, oszustwa i kuplerstwa (§ 460, 461, 463, 464 i 512 ustawy karnej austryackiej), c) za bankructwo i lichwę kredytową, za udaremnianie egzekucyi, d) za włóczęgostwo, e) za opilstwo jeśli sąd wymierzył **karę aresztu bez** zamiany na grzywnę, f) za nadużycia przy poborze do wojska polskiego, g) za naruszenie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, h) za nadużycia przy wyborach i za podrabianie lub fałszowanie i handel tanią żywnością i niektórymi przedmiotami użytkowemi (np. margaryną i t. d.) (C. d. n.)

Już się rozpoczął ruch przedwyborczy

Finta ekonomiczna na korzyść endeków

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali Resursy Rzemieślniczej w Radomiu zebranie przedwyborcze, na którem przemawiali przybyli w tym celu z Warszawy dr. Ilski, dyr. towarzystwa „Rozwój" oraz pp.: adwokat Chełmoński i Schmidt, dyrektor organizacyi, noszącej nazwę: „Odrodzenie gospodarcze Polski".

Mowcy, wysuwając cele gospodarcze, wspomnieli jednak o współpracy z chadecyą i endecyą, podkreślając potrzebę dotarcia tam, dokąd polityczne organizacye dotrzeć nie mogą; zjednoczenia „pod sztandarem narodowym tych ludzi, **którzy do tamtych stronnictw należeć nie chcą i chodzą zdezorientowani**". (Tak się wyrażać miał p. Ilski wedle „Słowa Radomskiego").

Co to znaczy? Są ludzie, których usposobieniu nie dogadza ciągle jątrząca taktyka endeków, którzy już zatykają sobie uszy na ich ustawiczne wrzawę — do tych ludzi przychodzą p. Ilski, Schmidt i t. d. prawią im o „odrodzeniu gospodarczem" i na tym koniku, mniej, jak zaręczają, kłopotającym się, niż rumak bojowy endeków — chcą ich doprowadzić do... endeckich lokalów wyborczych.

SUWEREN W SUTANNIE O SWEJ PRACY KOMISYJNEJ

Wspomniane przez nas „Słowo Radomskie" przytacza z dyskusyi na zebraniu powyższem jedno charakterystyczne odezwanie się — ks. Sykulskiego, który krytykował **niefachowość sejmu**, w którym on, duchowny, zasiadał w komisyi odbudowy kraju i węglowej.

Tu odrazu nasuwa się pytanie, poco pchali się do sejmu tak masowo księża, skoro z właściwego fachu są to ludzie, mający zajmować się sprawami religii, a Sejm natomiast ma zadania świeckie — i sprawy gospodarcze stać w nim muszą na pierwszym planie!

Jeżeli chłopi z „Wyzwolenia" zrozumieli, że do przyszłego sejmu muszą wybierać inteligentów ze swej partyi, aby lepiej podołać pracom sejmowym — to i księża powinni zrozumieć — zwłaszcza, że im to zrozumienie ułatwia... wezwanie papieskie — iż lepiej uczynią, pilnując kościoła, niż zajmując **miejsca**, któreby mogli zająć kompetentniejsi ludzie świeccy, ludzie, którzyby trafniej mogli być do komisyi wybierani.

Tymczasem księża wjeżdżali do Sejmu na klerykalnej ciemnocie wielu wyborców a dziś sami w przystępie szczerości — a przynajmniej jeden z nich — wyznaje, że był balastem w komisyach, do których go jego stronnicy wysłali.

A jakież to — pytamy — komisye sejmowe mogłyby z pożytkiem przygarnąć i wykorzystać trzy dziesiątki księży sejmowych?

Futuryści skazani na banicyę z powiatu nowo-sądeckiego

Futuryści krakowscy zamierzali przy współudziale artysty dramatycznego p. Adwentowicza urządzić wieczory deklamacyjne w Krynicy i Żegiestowie. Aliści bawi tam na wywczasach poseł **Dymowski**, ów znany z afery kradzieży listu w Sejmie. Po jego, podobno, interwencyi w starostwie — otrzymali członkowie klubu „Gałki muszkatołowej" poniższe zawiadomienie tej treści:

„L. 26780. Za starostwo w Nowym Sączu. Nowy Sącz, 26 lipca 1922.

Z posiadanego w starostwie dowodowego pisemnego materyału wynika, że pobyt pana w rejonie tutejszego powiatu jest **ze względu na interes Rzeczypospolitej Polskiej niepożądany.**

Wobec tego **zabraniam panu pobytu w tutejszym powiecie i polecam, abyś go w ciągu 24 godzin opuścił pod zagrożeniem przymusowego wydalenia pod strażą.** Również zabraniam panu na — **powrót do tutejszego powiatu na czas jednego roku.**

O tej decyzyi zawiadamiam równocześnie policyę państwową, celem dopilnowania wyjazdu z powiatu".

Podpisano w z. starosty **J. Jurkowski.**

Jest to coś, zaiste, niesłychanego!

Czyż w starostwie nowo-sądeckim wyobrażają sobie, że obywatela polskiego, obywatela państwa konstytucyjnego wolno przerzucać i kopać, jak piłkę, że można mu nawet wyznaczyć termin banicyjny (zamykać przed nim powiat na rok czasu!), że wolno mu kazać na poczekaniu się wynosić — pod zagrożeniem przymusowego wydalenia!

A to niesłychane zarządzenie, wydane bez powołania się na żadną ustawę, świadczące, iż zastępca starosty uważa siebie za nieograniczonego pana w powiecie — osłonięte zostało frazesem: „ze względu na interes Rzeczypospolitej Polskiej".

Cóż to za interes, specyalnie związany z okolicą nowosądecką, nie znosi pobytu pewnych obywateli polskich?

Jeżeli na terenie nowo-sądeckim dopuścili się oni rzeczywiście jakiegoś czynu, sprzecznego z prawem — na to jest sąd!

Powiat nowo-sądecki ma z czasów Austryi tradycyę „wojowniczych" starostów.

Niegdyś c. k. starosta Jarosz zasłynął tam walką... z Kopernikiem!

Obecnie p. Jurkowski wypowiedział walkę futuryzmowi, czy futurystom...

Zapewne nie są te objekty walki — miary podobnej: Olbrzymi jest dystans pomiędzy geniuszem o wiekami ustalonej sławie, a garstką sądzących się na dziwactwa ekscentryków w dziedzinie poezyi.

Ale zato stopień walki też nierówny: p. Jarosz nie zezwalał na odczyty o Koperniku — p. Jurkowski nie tylko uniemożliwia wieczorki futurystyczne, ale samych futurystów stawia poza nawiasem prawa!

W każdym razie na **ministerstwie spraw wewnętrznych ciąży obowiązek zbadania tej sprawy** i uspokojenia opinii publicznej.

Pismo bowiem banicyjne starostwa nowo-sądeckiego jest w stanie zaniepokoić ją, iż — w **Polsce może obywatel polski być igraszką w rękach administracyi.**

Chyba, że organizatorowie wieczoru futurystycznego padli ofiarą mistyfikacyi.

UWAGI

„Głos Narodu" a Guzik

„Głos Narodu", pisząc o potrzebie wiary, — kontentuje się nawet... Guzikiem. Ten „katolicki" dziennik pisze:

„Na takie czasy trzeba wiary, bo tylko ona daje siły ponad miarę zwyczajną.

I choć poszukiwanie jej przybiera nawet nieraz formy napół-kuglarskich seansów **przy wirujących stolikach** to przecież jest ono **zjawiskiem dodatniem.**

Kto dąży do prawdy, ten do niej dochodzi nawet poprzez manowce".

Listy z kraju

Rzeszów, 31 lipca.

Nieudałe wyprawy endecko-klerykalne. — Wyzysk magistracki. — Drożyzna. — Elementarz Kłosińskiego w niełasce. — Groźba wakacyj opałowych

Od czasu jak agitatorzy endecy w **goście prof.** Rymara z Krakowa i „grubego Benia" t.j. Karola Wierczaka (który był w 1914 i 15 przybocznym sekretarzem hr. Bobrińskiego we Lwowie) dostali na sali Sokoła zasłużone cięgi od naszych towarzyszy, mafia antypaństwowa zaprzestała publicznych występów w naszem mieście. Wprawdzie donosi się jeszcze afiszami o odczytach i zgromadzeniach, ale zaznacza się na nich, że wstęp mają li członkowie stronnictw prawicowych lub zdeklarowani ich sympatycy albo wreszcie zdecydowani antysemici. Cerberzy wszechpolscy pilnie baczą na wchodzących i słuchaczy skrupulatnie przesiewają przez endeckie sito. To też zebrania te ograniczają się najwyżej do 50 ludzi. Podobnie ks. Tokarski wytrwale zbiera u siebie nieuświadomione służące i reflektorów i co niedziela różne wilki „oświecają" te biedne owce na plebanii. Ale w miarę zbliżających się wyborów i ta wierna garstka topnieje z niedzieli na niedzielę.

Magistrat nasz utrzymuje cegielnię miejską na „Czekaju" gdzie robotnikom płaci dziennie od 300 do 450 marek. Gdy ci zastrajkowali z powodu tych płac, magistrat zwołał afiszami tutejszych studentów, ofiarując im powyższe ceny i zachęcając, by sobie „zarobili na książki". Ale nie wiele to pomogło, gdyż za 2 miesiące wytężającej pracy taki student nietylko że nie zarobi na książki, ale zedrze do reszty ubranie.

Rzeszów, a względnie nasi paskarze chcą wziąć rekord nad krakowskimi. Kiedy czytamy w „Naprzodzie" o cenach obowiązujących rzeźników krakowskich i innych kupców, bierz-

poprostu zazdrość. Żaden z tutejszych robociarzy tak fizycznych jak i umysłowych nie może pojąć, dlaczego n. p. cukier w Krakowie kosztuje niespełna 600 marek za kilogram, a w Rzeszowie dochodzi do 800 marek za kilogram, słonina i wędliny już przechodzą 1300 marek. Kupcy bławatni podwyższyli ceny płótna i materyi o przeszło 60 proc. Stać paskarze nasi boją się, byśmy przypadkiem raz bodaj nie sprawili sobie znośnego ubrania czy obuwia.

Przed kilku dniami odbyło się zbranie dyrektorów i kierowników szkół tutejszego powiatu. Zastanawiano się nad ujednostajnieniem podręczników szkolnych na rok 1922/3. Najciekawszym momentem obrad był ten, że wszyscy żalili się, że elementarz Kłosińskiego jest z polecenia ministerstwa oświaty, przez lwowskie kuratorym surowo wzbroniony na naszym terenie. Różnie komentowano ten zakaz i przyszli do przekonania, że stało się to zapewne dlatego, iż Kłosiński niema należytych plec t. j. protekcyi w Warszawie. Mimo to uchwalono jednomyślnie odnieść się za pośrednictwem R. S. R. do kuratoryum, by ten podręcznik nadal mógł być używany, albowiem dotychczas 3 letnie doświadczenie tak w Rzeszowie jak i na prowincyi wykazało niezwykłe zalety owego podręcznika pod każdym względem. Dlatego władze powinny go zalecać jak najgorliwiej.

Dyrektorzy rzeszowscy zastanawiali się również, co czynić, by z nadchodzącą zimą uniknąć „wakacyi opałowych". Szanowny nasz magistrat, sprawujący z mocy swego samorządu pieczę nad szkołami, ani myśli o opale dla szkół i żyje jak prawdziwy bankrut. Oto w poprzednich latach ponabierał węgiel u Drukera „na borg" za około 15 milionów marek. Druker więcej kredytować nie chce a szkołom powszechnym w Rzeszowie grozi znowu anarchia. Możeby przecież jakieś wyższe czynniki zawczasu zaradziły złemu. Nauczycielstwo bowiem miejskie jest bezsilne a odium tego smutnego stanu rzeczy spada niesłusznie na barki dyrektorów, których mieszkańcy obwiniają, że biorą pensye i w zimie nic nie robią. Naszem zdaniem, inicyatywę w tym kierunku powinni ująć sami rodzice i bogate mieszczaństwo. Niech Rzeszów bierze przykład z okolicznych wsi podmiejskich. Te wsie również nie są bogate w fundusze szkolne ale radzą sobie jak mogą. Oto tow. kolejarze i chłopi urządzają festyny i zbierają poważne fundusze na odrestaurowanie szkół i opał i dlatego dziatwa wiejska nie doznaje błogich przykrości opałowych wakacyi w zimie.

Szósty sierpnia

Obywatele! Ośm lat temu garstka młodzieży strzeleckiej wyruszyła pod wodzą Józefa Piłsudskiego w bój o wolność i niepodległość.

Ośm lat temu rozpoczętą została ostatnia z powstańczych walk o niepodległość Polski, walka uwieńczona zwycięstwem. Kadrówka strzelecka okazała światu, że żołnierz polski żyje i że zawsze walczyć i zginąć za Polskę jest gotów, rozpoczynając boje krwawe za Ojczyznę i tworząd kadry dzisiejszej narodowej armii, przekuwała wiekowy sen o szpadzie w twórczy i wiekopomny czyn.

Dzień 6 sierpnia z przed lat ośmiu jest i będzie zawsze w sercach i pamięci naszej i całych generacyj polskich jedną z najpiękniejszych i najjaśniejszych kart historyi naszego narodu.

Obywatele! Na uroczystość ósmej rocznicy wymarszu kadrówki zjeżdżają się dziś do Krakowa ci, którzy ongiś w zbrojnym czynie pamiętnych lat wielkiej wojny brali udział zaszczytny a krwawy. Przyjeżdża do nas Wódz ówczesny i dzisiejszy, Naczelnik odrodzonej Polski Józef Piłsudski, przyjeżdżają dawni strzelcy i legioniści. Przyjeżdżają wreszcie oddziały dzisiejszych Związków strzeleckich z wszystkich ziem polskich, które swój młodzieńczy trud i pracę poświęcają zabezpieczeniu granic i przygotowaniu obrony Ojczyzny.

Obywatele! Cześć należną oddając tym, którzy, wznawiając chlubne tradycye naszego oręża, chcieli i umieli przekonać świat, że Polak do niewoli nigdy się nie nagnie, pamiętajcie, że najświętszym obowiązkiem każdego Polaka jest to, co oni krwawym potem i znojem zdobyli, Wolność i Państwowość utrwalać i umacniać, na fundamentach przez nich położonych stawiać coraz wyżej i wyżej budowę naszej Ojczyzny.

Cześć im! Chwała poległym i podzięka żywym!

Niech żyje Polska!
Niech żyje Józef Piłsudski!

Kraków, 6 sierpnia 1922 r.

Okręg krakowski Związku strzeleckiego.

Odezwa prezydyum m. Krakowa

Obywatele! W murach naszego miasta gościć będzie przez dwa dni, tj. 5 i 6 sierpnia Naczelnik państwa, ten drogi każdemu patryocie polskiemu widomy znak niepodległego państwa polskiego. Wzywamy obywatelstwo m. Krakowa, które składało zawsze dowody patryotyzmu i zrozumienia myśli państwowej, które umiało zawsze w ważnych chwilach skupić się przy sztandarze Ojczyzny, aby wystąpiło i dziś tłumnie i godnie, powitać pierwszego Naczelnika odrodzonej Polski. Krakowskie obywatelstwo było świadkiem czynu niezwykłej odwagi i niezachwianej wiary w zwycięstwo słusznej sprawy, gdy w murach Krakowa tworzyły się oddziały, które w pamiętnym dniu 6 go sierpnia 1914 r. wyruszyły w bój o niepodległość Ojczyzny. Historya dowiodła, jak słuszną była ich wiara, jak owocnem poświęcenie. Te bohaterskie oddziały stworzył i poświęceniem natchnął i w bój święty za Ojczyznę poprowadził komendant ich, dzisiejszy Naczelnik państwa Józef Piłsudski.

Nie wątpimy, że patryotyczne krakowskie obywatelstwo uczci z zapałem tę rocznicę, te bohaterskie oddziały i niezachwianego w wierze Wodza legionów. Całe obywatelstwo Krakowa wita dostojnego Naczelnika państwa radośnie, a ponad mury naszego sędziwego grodu leci z głębi serca wznoszony okrzyk:

Niech żyje Naczelnik państwa!
Niech żyje państwo polskie!

Kraków, 3 sierpnia 1922 r.

Prezydyum miasta Krakowa.

* * *

Na powitanie Naczelnika państwa

który przyjeżdża w sobotę dnia 5 sierpnia koło godziny 10 rano, zechcą organizacye zawodowe ustawić się szpalerem od dworca do gmachu województwa. Delegacye młodzieży szkolnej ze sztandarami, w myśl porozumienia z Kuratoryum okręgu szkolnego, zechcą o godz. 9 stanąć pod pomnikiem grunwaldzkim. W tym celu zbierze się młodzież szkolna w swych zakładach, skąd dyrektorzy delegacye młodzieży poprowadzą na punkt zborny. Wszystkim grupom wskaże miejsce prof. dr St. Weiner.

* * *

Prez. Nowak na uroczystościach legionowych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). We czwartek w południe prezydent Nowak przyjął delegacyę b. legionistów, która zaprosiła go na uroczystości krakowskie. Prez. Nowak przyrzekł **przybyć do Krakowa** na 5 sierpnia.

KRONIKA

Kraków, 4 sierpnia.

Znowu wybuch ekrazytu w garażu samochodowym

(k) Donosiliśmy swojego czasu, że w garażu samochodowym Ludwika Mojżeszka w Makowie nastąpił wybuch dynamitu, spowodowany ręką jakichś złośliwych konkurentów. W czasie tej eksplozyi uszkodzone zostały dwa automobile. Wczoraj znowu doniesiono do okręgowej policyi w Krakowie, że we wtorek wieczór w tym samym garażu nastąpił ponowny wybuch. Stwierdzono, że jacyś złośliwi ludzi włożyli do cylindrów samochodowych po dwa naboje ekrazytowe, połączone 2 i pół metrowym lontem. Jeden z motorów uszkodzony. Śledztwo w toku.

—ooo—

Represye za udaremnione zgromadzenie endeckie. Wczoraj wezwani zostali na policyę tow. Bednarczyk, Packan i Grochal do przesłuchania w sprawie zajść na poniedziałkowem zgromadzeniu endeckiem przy ul. Pijarskiej. Po przesłuchaniu zostali tow. Packan i Grochal uwolnieni, natomiast nad tow. Bednarczykiem zawieszono z polecenia prokuratora Stąpora areszt śledczy.

Duński przyjaciel Polski w Krakowie. Do Krakowa przybył p. Meyer Benedictsen, wybitny pisarz duński, przyjaciel Polski, tłumacz na język duński dzieł Słowackiego i Sienkiewicza. P. Benedictsen zamierza odbyć dłuższą informacyjną podróż po Polsce.

W państwowej Szkole Przemysłu Artystycznego w Krakowie (aleja Mickiewicza 7 wpisy na wszystkie kursy, jakoteż egzaminy wstępne na I kurs odbędą się 1 i 2 września br. od 9—12 rano.

Opera w Miejskim Teatrze im. J. Słowackiego. Dzisiejszy wieczór operowy dozna urozmaicenia przez gościnny występ A. Urbanowicza, basa, który występami swymi w operze poznańskiej zyskał sobie świetne imię artystyczne. W sobotę uroczyste przedstawienie opery Moniuszki „Halka" z gościnnym występem p. J. Lachowskiej, primadonny opery lwowskiej i p. S. Drabika, tenora opery poznańskiej.

Operetka przy ul. Rajskiej. Dziś w piątek „Wesoły wieczór", ostatni pożegnalny występ Bron. Bronowskiego. W sobotę i dni następnych przedstawienia operetkowe autorów swojskich. Odegrana zostanie „Miłość", operetka w 3 odsłonach Wł. Jastrzębca-Zalewskiego oraz Stefana Kiedrzyńskiego operetka konkursowa. Dopełni wieczoru divertissement, między innymi „Apasz-Jazz-Band" układu Koszutskiego, W przedstawieniu biorą udział nowozaangażowane siły warszawskie pp. Zofia Wojnowska, Marya Bańkowska, Stefan Szczuka, Ignacy Wiśniewski. Reżyseruje Józef Winiaszkiewicz.

Teatr artyst.-literacki w Bagatell. Cieszący się ogólnem uznaniem teatr art.-literacki zyskuje codziennie nową atrakcyę. Z dniem dzisiejszem wystąpi pozyskana na trzy występy p. Loda Rogińska, primadonna teatrów warszawskich, oraz świetny humorysta p. Wacław Kaliciński. Reszta doborowego programu zostaje bez zmiany. Ujrzymy znów „Maski" z paryskiego Grand Guignolu, grane koncertowo przez „Trójkę" z Nietoperza oraz arcykomiczne „Folio 64" w interpretacyi p. Macherskich i Kuncewicza. Primabalerina p. Faliszewska i para tancerzy Elyvonne and Robert zachwycać będą wdziękiem i młodością. Burzliwe oklaski zbierają codziennie p. Jastrzębiec za aktualną satyrę polityczną oraz świetny recytator p. Michałowski.

Festival na Wawelu. Komitet artystyczny, złożony z dyr. Mieczysława Walczaka, prezesa krak. tow. śpiew. „Echo", dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, Poleńskiego, Steinowej i Orlot-Lerouha, urządza w niedzielę 6 sierpnia w ośmiolecie wymarszu Strzelców w pole na dziedzińcu arkadowym Wawelu uroczysty festival, zaszczycony obecnością Naczelnika państwa. Doborowy program wypełni znakomity chór „Echa", przejeżdżający przez Kraków artyści operowi pp. Bronisława Ostoja (sopran) i Stefan Romanowski, pierwszy baryton opery w Lublanie, nadto artysta dram. Karol Adwentowicz i orkiestry wojskowe. Teatr im. Słowackiego gra w tym dniu „Rigoletto" w nowej zupełnie obsadzie.

Komunikat o stanie pogody wydany we środę 3 sierpnia o 7'40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie: Stan atmosfery: W Polsce środkowej nastąpiło znaczne oziębienie się powietrza. Największy spadek temperatury notowano w Lublinie, gdzie różnica temperatur porannych wynosiła 9°. Deszcze spadły w Wielkopolsce, w Małopolsce zachodniej i w Polsce środkowej. Prognoza na piątek: dość pogodnie, cieplej.

Odznaczenie zasłużonych działaczy na Spiszu i Orawie. Wojewoda krakowski dr. Kazimierz Gałecki wręczył onegdaj w sposób uroczysty dyplomy stwierdzające nadanie staroście spisko-orawskiemu dr. Janowi Bednarskiemu i księdzu Ferdynandowi Machayowi krzyżów oficerskich orderu „Odrodzenia Polski" za pracę narodową.

Piłka nożna. W sobotę 5 i w niedzielę 6 sierpnia rozegra Cracovia dwa matche footballowe z budapeszteńskim Vas es Femunnkasok Sport Egylet, zwanym w skróceniu Vasas. Publiczność krakowska miała sposobność widzieć tą drużynę w 1918, a już wtedy podziwiano wysokie wyrobienie techniczne i taktyczne. W roku bieżącym gościli z reprezentacyą węgierską w Krakowie prawy skrzydłowy Vasasu Katzer, który wyróżniał się swym biegiem i niebezpiecznemi centrami i znakomity lewy obrońca Zatyko. Vasus, po zreorganizowaniu drużyny, jest obecnie w świetnej formie, zwłaszcza stylowo dorównywa czołowym drużynom węgierskim i według opinii prasy węgierskej, jest jednym z najlepszych reprezentantów szkoły węgierskiej. Prócz wymienionych wyżej graczów zasługują na wzmiankę bramkarz, środkowy pomocnik i lewy łącznik. Inauguracya sezonu jesiennego Cracovii będzie więc niezwykle interesująca. — Spodziewać się należy, że drużyna biało-czerwo-

nych po kilkutygodniowym wypoczynku dołoży starań, aby ze spotkań wyjść z honorem.

(k) **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj zawezwano straż pożarną i pogotowie ratunkowe do domu przy ul. Szlak l. 13, gdzie w mieszkaniu p. Józefa Wróbla, kupca, wybuchł pożar przy nalewaniu nafty z benzyną do płonącej lampy. Palący się benzol objął ogniem sprzęty mieszkania, przyczem doznała ciężkiego poparzenia żona p. Wróbla, 35 letnia Marya, oraz dwoje nieletnich dzieci. Straż pożarna ugasiła ogień, a pogotowie ratunkowe po opatrzeniu ofiar wypadku przewiozło je do szpitala św. Łazarza. Pod domem, w którym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, mimo spóźnionej pory, zgromadziły się tłumy publiczności.

(k) **Oficerowie hulają.** Onegdaj w nocy do restauracyi „Udziałowa" przy placu Szczepańskim przybyło kilku oficerów z jakąś damą. Po libacyi owa niewiasta, wywołała zgorszenie, na co zareagowała publiczność. Naturalnie przyszło do bójki, gdyż oficerowie ujęli się za swoją towarzyszką. Awantura znalazła swój epilog „pod Telegrafem". Doprowadzono tam dwóch „cywilów", a dwóch oficerów oddano w ręce władz wojskowych. Może komenda korpusu pouczy pp. oficerów, jak mają się zachowywać w lokalach publicznych.

(k) **Kradzieże tramwajowe.** Wczoraj w czasie wsiadania do wozu tramwajowego skradł niewyśledzony sprawca p. Nuchenowi Perllothowi zegarek srebrny ze złotym łańcuszkiem, łącznej wartości 200.000 mkp. Również p. Justynie Steifowej skradziono podczas jazdy tramwajem walizę ręczną wartości 200.000 mkp.

(k) **Kradzież przyborów rytualnych.** Policya aresztowała 67 letnią Annę Kmiecikową, która na szkodę p. Mojżesza Wortsmana skradła przybory rytualne t. zw. „tałes", wartości 60.000 mkp. Skradzione przybory znaleziono ukryte w mieszkaniu aresztowanej i zwrócono poszkodowanemu.

(k) **Krwawa bójka.** Wczoraj w południe zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Rzeźniczą, gdzie rozegrała się krwawa bójka, między Tadeuszem Sternalem, a dwoma braćmi Kantorkami, znanemi włamywaczami. Sternal został zraniony ciężko w okolicę serca nożem rzeźniczym przez Kantorka, brat zaś kantorka Józef, został tak silnie kopnięty w brzuch przez Sternala, że doznał krwotoku wewnętrznego. Kantorka i Sternala odwieziono do szpitala. Kantorek jest w stanie nieprzytomnym.

—ooo—

Z POLSKI

Głos rozpaczy inwalidów. Z Kołomyi piszą nam: Dnia 30 lipca odbyło się w sali Kasy Oszczędności w Kołomyi walne zgromadzenie powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych z całego Pokucia. Na zgromadzenie przybył w zastępstwie wojewody Jurystowskiego radca Gertler.

Sala Kasy była przepełniona, żale inwalidów były niezliczone, a ze sprawozdania wydziału Koła podnosimy, że w **ciągu ostatnich 6 miesięcy zmarło siedemnastu inwalidów przeważnie w młodym wieku.**

Pomoc dla inwalidów jest prawie minimalna, rent inwalidom nie wypłacają, a wszelkie starania o uzyskanie pomieszczenia i warsztatów pracy są narazie zupełnie bezskuteczne.

Jedynie związek „Siła" (P. P. S.) bardzo skutecznie wspomaga inwalidów, a nawet udzielił inwalidom bezpłatnie pomieszczenia we własnym lokalu.

Na zgromadzeniu uchwalili inwalidzi następujące rezolucye:

1) żądamy natychmiastowego wykonania ustawy inwalidzkiej;

2) żądamy powołania obywatelskiej Komisyi odwoławczej;

3) żądamy zmiany instrukcyi dla określenia niezdolności do pracy;

4) żądamy, by do komisyi superrewizyjnej byli wzywali przedstawiciele Związku inwalidów;

5) żądamy wypłaty rent przez P. K. O.

Dłuższem przemówieniem zakończył zgromadzenie przewodniczący wydziału wykonawczego Związku inwalidów Kikiewicz.

Porwanie księżniczki. Sprawa, o której wczoraj donieśliśmy znalazła swój epilog w umieszczeniu głównego „bohatera" Ignacego Chmieleckiego w szpitalu dla waryatów na uli. Bonifraterskiej w Warszawie. Księżniczkę odwieziono do sanatoryum dla umysłowo chorych.

(k) **Poczmistrz defraudantem.** Do policyi krakowskiej doniesiono, że kierownik poczty w Jawinowicach koło Oświęcimia zdefraudował pieniądze z kasy pocztowej. Wysłany na miejsce defraudacyi urzędnik dyrekcyi poczt w Krakowie, stwierdził po przeprowadzeniu skontrum brak 2,500 000 mkp. W czasie śledztwa, kierownik poczty Marcin Jarosz wydalił się na podwórzec i zbiegł. Stwierdzono, że Jarosz wyjechał na niemiecką stronę Górnego Śląska.

Pożar tartaku W Mikluszowicach, powiat Bochnia, spłonął doszczętnie, rano 2 sierpnia rządowy tartak, dzierżawiony przez miejscową spółkę włościańską. Położony tuż obok młyn częściowo ocalał. Tartak był ubezpieczony przez spółkę i dla tego rząd nie ponosi żadnej szkody. Natomiast spółka włościańska, która w remont maszyny i urządzenia tartacznego włożyła ogromne fundusze, poniosła niepowetowaną szkodę.

—ooo—

REPERTUAR

Opera w teatrze im. J. Słowackiego

Piątek: „Faust".
Sobota: „Halka".

Operetka przy ul. Rajskiej.

Piątek: Wesoły wieczór.
Sobota: „Miłość".

Teatr „Bagatela"

Dziś i w dniach następnych: Program artystyczno-literacki.

—ooo—

Okręgowy Związek Kas Chorych dla województwa krakowskiego i kieleckiego oraz Śląska Cieszyńskiego w Krakowie

Na polecenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie i po myśli odnośnych przepisów ustawy został zorganizowany w Krakowie Związek Kas chorych z zakresesem działania na terytoryum Województwa krakowskiego i kieleckiego oraz Śląska Cieszyńskiego.

Celem Związku jest umożliwienie względnie ułatwienie poszczególnym Kasom chorych prowadzenia lecznictwa i udzielania świadczeń w większym zakresie, niż na to pozwalają niejednokrotnie stosunki lokalne i siły finansowe pojedyczych Kas. W szczególności do zadań Związku należy zawieranie umów z poszczególnymi lekarzami specyalistami, zakładami leczniczymi, aptekami i dostawcami środków leczniczych i opatrunkowych, zakładanie i utrzymywanie aptek, izb dla chorych i szpitali związkowych, organizowanie pomocy dla rekonwalescentów, jak również udzielanie na zasadach wzajemności wszelkiej pomocy Kasom chorych w celu umożliwienia im wykonania w należyty sposób zadań, nietylko objętych statutem, ale wychodzących nawet poza zakres obowiązkowych świadczeń. Do zadań Związku należy także szkolenie sił fachowych do pracy w Kasach, udzielanie porady prawnej, lustracya Kas itd.

Na konstytuującem posiedzeniu delegatów 22 Kas związkowych, odbytem w dniu 16 lipca br. wybrano przewodniczącym Zgromadzenia Delegatów posła Tadeusza Regera, zastępcą dra Wiktora Bałandę.

W skład Zarządu weszli: dyr. Jan Englisch, dr Ryszard Kunicki, Bronisław Lusński, dr Daniel Gross, Jan Hoffma, Kazimierz Osiowski, dr Józef Zelenay, Tadeusz Reger, Franciszek Baczakiewicz.

Prezesem Zarządu wybrano posła dra Ryszarda Kunickiego, zastępcą radcę Ministerstwa P. i O. S. Kazimierza Osiowskiego.

Do Komisyi rewizyjnej został wybrany radca Adam Gubatta, dr Wiktor Bałanda i adw. dr Güntner Rudolf.

Kierownictwo Biura związkowego poruczono do czasu wyboru dyrektora p. Władysławowi Zychowiczowi, sekretarzowi Kasy chorych m. Krakowa.

Na temsamem posiedzeniu zadecydowano również kupno sanatoryum Bystrej na Śląsku dla celów Związku. 770

—ooo—

Wielka katastrofa w kopalni węgla w Sierszy Wodnej

Oberwanie chmury powodem katastrofy — Trzy ofiary katastrofy

(k) Wczoraj po południu do Krakowa nadeszły niepokojące wieści o katastrofie, jaka miała miejsce w szybie „Artur" w Sierszy Wodnej. Opowiadano, że 60 górników padło ofiarą katastrofy.

Według zasiągniętych informacyj w zarządzie kopalni w Sierszy Wodnej katastrofa przedstawia się następująco:

We środę wieczorem przeszła nad Sierszą szalona burza z oberwaniem chmury. Fale wody wdarły się do starych zlewów, skąd przedarła się woda do szybu „Artur" i zalała część jego chodników. W tym czasie pracowało tam około 60 górników. Część pracujących, widząc niebezpieczeństwo, ratowało się ucieczką przez wentylacye boczne. Natychmiast przystąpiono do akcyi ratowniczej pod kierunkiem sztygarów i inżynierów kopalnianych. Stwierdzono, **że woda zalała chodniki na wysokość 1½ metra.** Po południu wydobyto **dwóch zabitych górników i jednego ciężko poranionego** od spadających **belek,** podmulonych przez wodę. Ponieważ górnicy, którzy ratowali się ucieczką przez boczne wentylacye, poszli wprost do domu, **nie można było do wieczora stwierdzić, ile katastrofa pochłonęła ofiar.** Jest nadzieja, że woda będzie wypompowana i praca będzie podjęta na nowo.

W pobliżu Sierszy zginęły od uderzenia piorunu trzy osoby.

Przegląd gospodarczy

Podwyższenie opłat za telegramy

Warszawa. (AW). Minister poczt i telegrafów wydał rozporządzenie, według którepo została podwyższona dotychczasowa opłata za telegramy zwykłe z 10 na 20 marek, a za telegramy pilne z 30 na 60 marek od wyrazu. Jednocześnie ustanowiono najniższą opłatę: za telegram zwykły 200 marek, a za telegram pilny 600 marek.

—ooo—

Giełda krakowska z 3 sierpnia

Waluty i dewizy	Valuta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy wypłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed	6500	6650·—	6500·—	6650 —	6600·—
„ kanad.	6400·—	6500 –	6400 —	6500·—	—·—
Franki franc.	515·—	525 –	515·—	525·—	522·50
„ belgijs	500·—	515·—	500 —	515 —	—·—
„ szwajc	1230 —	1230 –	1230· –	1280 –	1250·—
Funty szterlin.	29 000	29 500	29 000	29·500	—·—
Marki niemiec	7·90	8·[illegible]5	7·60	7·90	7·85
Korony austr.	—·11	—·13	—·10 50	—·11 50	—·11
„ czesko-sł.	162·—	[illegible]66 —	164 —	165 —	167 50
„ węgiers.	3·60	3·90	3·60	3·90	—·—
„ duńskie	1825·—	1875	1350 —	1400·—	—·—
Lei rumuński	33 —	36 —	35·—	40· –	—·—
Liry włoskie	275·—	290·—	280 —	300 —	2[illegible]0·—
Floreny holen.	2350·—	2450·—	2350·—	2450·—	—·—

Telegramy giełdowe

Warszawa. 3 sierpnia. (PAT) Giełda. Milionówka trans. 170, 1575, 1600, 5 proc. m. Warszawy sprzedaż 240, kupno 235.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 6420, 6575, 6555, sprzedaż 6575, kupno 6535, franki francuskie 514, 530, 528, marki niemieckie 9.05, 8.60, sprzedaż 8.50, kupno 8.10. Czeki: Belgia 480, 500, sprzedaż 502, kupno 498, Berlin trans. 7.90, 7.60, sprzedaż 7.80, kupno 7.40, Londyn trans. 28.750, 29.150, sprzedaż 29.250, kupno 29.050, Nowy York trans. 6450, 6585, 6550, sprzedaż 6470, kupno 6530, Nowy York drobne sprzedaż 6550, kupno 6520, Paryż trans. 517, 530, sprzedaż 532, kupno 5238, Praga trans. 160.75, Szwajcarya trans. 12.60, sprzedaż 12.44, kupno 12.36, Wiedeń trans. 12.80, 12.50, sprzedaż 13.00, kupno 12.00.

Zurych. 3 sierpnia. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0.61 i pół, Holandya 203 i jedna czwarta, Nowy York 526 i jedna czwarta, Londyn 2341, Paryż 4290, Medyolan 2397 i pół. Bruksela 40.60, Kopenhaga 113, Sztokholm 136 i trzy czwarte, Chrystyania 89 i trzy czwarte, Madryt 81.50, Buenos Aires 191, Praga 12.90, Budapeszt 0.17 i pół, Zagrzeb 1.55, Sofia 3.25, Warszawa 0.08, Wiedeń 0.0 siedem ósmych, austr. korona stemplowana 0.01 i jedna czwarta.

—ooo—

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne (na ostatniej stronie) Mkp. 25·—, w rubryce „Nadesłane“ Mkp. 65·— w tekście redakcyjnym Mkp. 80·—, przed tekstem Mkp. 120.— za wiersz milimetrowy. Drobne ogłoszenia Mkp. 20 — za słowo, przyczem pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie drobne Mkp. 200·—. Układ tabelaryczny i liczbowy o 20% droższy. Do ogłoszeń zagranicznych dolicza się 100% — do ogłoszeń zamiejscowych 50%. — Ogłoszenia drobne płatne są z góry.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie: **Powszechne Biuro reklamy „PRASA“, Kraków, ulica Karmelicka L. 16, telefonu Nr 20-86.** gdzie też, celem uniknięcia zwłoki należy skierowywać wszelką korespondencyę dotyczącą ogłoszeń.

Nakładacza(ki)
do maszyny do liniowania papieru poszukuje Fabryka zeszytowa Kraków, Koletek 3.

Dobrej bieliźniarki
poszukuje Związek pracy polskich kobiet, pl. Szczepański 3. Zgłoszenia od 10—1 i od 4—6 po południu. 765

Elektromonterzy
i pomocnicy potrzebni. Zgłoszenia „Agrodynamo“, Jagiellońska 6. 721

Zgubione
dokumenta wojskowe na nazwisko Chmielowiec Józef ur. w Kolbuszowie Górnej w r. 1894, unieważnia się. 771

Unieważniam
kartę odroczenia Langsam Izsak, ur. w r. 1897. 773

Dwóch bednarzy

poszukuje

Rafinerya spirytusu H. Perlbergera Syn Sp. A.

w Klaśnie koło Wieliczki.

Zgłoszenia najlepiej osobiście. 768

Poszukuję

1 cukiernika i 1. piernikarza samodzielnych majstrów do fabr. cukierków wzgl. pierników tylko pierwszorzędne siły z odp. świadectwami.

Pokój umeblowany do dyspozycyi.

Józef B. Wilk, Rzeszów.

Okazya!

Przyjezdny, młody człowiek poszukuje mieszkania. W zamian lekcye francuskiego, względnie inny sposób rekompensaty.

Zgłoszenia do Admin. „Naprzodu“ dla „27“

Stowarzyszenie Spożywcze pracowników kolej. „Łączność“ w Stróżach

zwołuje

Walne Zebranie Członków

które odbędzie się w niedzielę dnia 20 sierpnia 1922 o godzinie 15 w sali szkolnej w budynku kolejowym w Stróżach.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady nadzorczej za czas od 1 stycznia do 1 sierpnia 1922 767
2) Udzielenie absolutoryum
3) Połączenie Stowarzyszenia ze Spółdzielnią Związkową pracowników kolej w Krakowie.
4) Wybór likwidatorów.

Zarząd.

Spółdzielnia Kolejarzy Spożywców „Postęp“ w Rzeszowie

zwołuje

Walne Zebranie Członków

które odbędzie się w sobotę dnia 12-go sierpnia 1922 r. o godz. 17-tej w lokalu Z. Z. K. w Rzeszowie.

Porządek dzienny:

1. Przystąpienie jako filia do Spółdzielni Związkowej w Krakowie.
2. Likwidacya.
3. Wybór likwidatorów.

Za Zarząd: *Rożałowski Władysław.* Za Radę Nadzorczą: *Stanczak Eljasz.*

Poszukujemy dla naszej kopalni kruszcu i błyszczu ołowiu w Polsce 732

Inżyniera elektrotechnika

z akademickiem wykształceniem i 4—5-letnią praktyką kopalnianą (węgiel lub kruszec). Język polski i niemiecki w słowie i piśmie wymagany. Pierwszeństwo mają petenci, posiadający polską przynależność państwową. Zapłata według umowy. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i fotografią należy wysyłać do: **Zarząd kopalni „MATYLDA“ Spadkobiercy Jerzego de Giesche w Chrzanowie.**

Poszukuje się

tokarza i ślusarza

do szmitów i sztanców, do natychmiastowego wstąpienia. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Bliższa wiadomość w fabryce gwoździ **„Rydlówka“ w Podgorzu.** 754

Fabryka cementu

poszukuje fachowca

do pakowania beczek i ekspedyenta (Packmeister). Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia pod „Cementownia“ do biura dzienników „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9. 758

Maszynista

doskonale obznajomiony z kompresorami amonia kalnymi motorami elektrycznymi o prądzie zmiennym do rafineryi nafty poszukiwany. Zgłoszenia do Administracyi pod „Rafinerya“. 749

„TRADYCYA“

antykwaryat artystyczny, ul. Straszewskiego 27 poleca antyczne meble, porcelanę, obrazy itd. 629

Czas to pieniądz!

Oszczędzisz go, powierzając przeprowadzenie reklamy fachowemu pośrednictwu

Powszechnego Biura Reklamy

„PRASA“

Kraków, ul. Karmelicka L. 16.

Telefon 20—86.

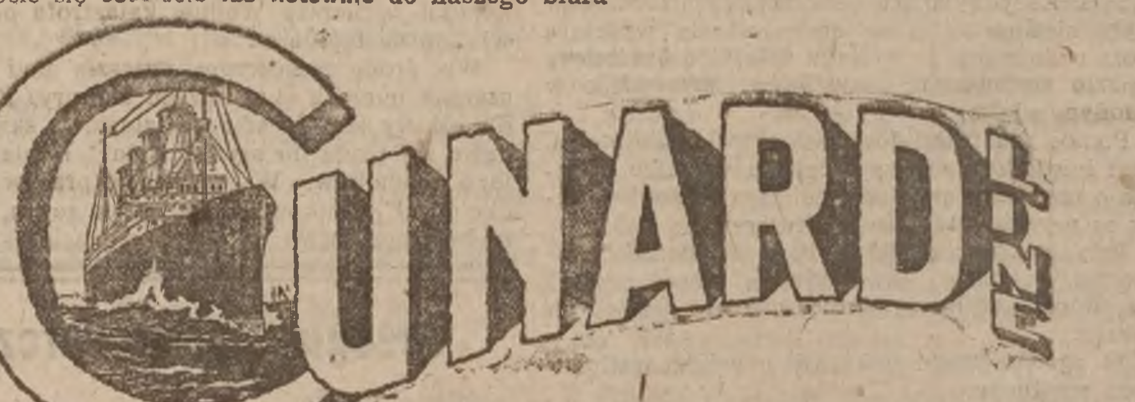
Prowadzi dział inseratowy „Naprzodu“.

Baczność!

Reemigranci i Emigranci

W miesiącu lipcu i sierpniu zezwolono znacznej ilości osób na wyjazd z Polski do **Ameryki i Kanady.**

Celem załatwienia formalności, potrzebnych do wyjazdu, należy w najkrótszym czasie **zwrócić się osobiście lub listownie do naszego biura**



Kraków, ulica św. Marka 22 i ul. Szpitalna 30 (Hotel Pollera)

Reemigranci, którzy wrócili do Polski nawet przed dwoma laty, zechcą zgłosić się natychmiast do naszego biura z paszportami z Ameryki, a wyrobimy im **wizę amerykańską** i wystaramy się dla nich o **szybki wyjazd.**

Emigranci, powinni **niezwłocznie przesłać do naszego biura swój Affidavit** (papiery z Ameryki) i mogą być pewni, że **otrzymają w najkrótszym czasie pozwolenie na wyjazd do Ameryki.** Każde opóźnienie może narazić na utratę prawa wyjazdu, ze względu na ograniczoną ilość osób, mogących wyjechać **w tym roku do Ameryki.**

Kto nadeśle do CUNARD LINE, Kraków, św. Marka 22 (Hotel Pollera) swój Affidavit — ten w tym roku wyjedzie do Ameryki.

Okręty nasze są **największe i najszybsze** na świecie. Przeprawiają podróżnych w około 4½ **dniach do Ameryki** i odpływają prawie codziennie ze wszystkich portów świata. Pasażerowie mają zapewnioną opiekę podczas całej drogi, otrzymają znakomity wikt i pomieszczeni są **w osobnych kajutach na 2—4 osób.**

Na naszych okrętach podczas podróży odprawiają księża MSZE KATOLICKIE.

Bilet okrętowy kosztuje z Krakowa do Ameryki 106 dolarów + 8 dolarów taksy amer. Informacye bezpłatnie. 700

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).